

W najbliższą sobotę ruszają rozgrywki siatkarskiej PlusLigi. Jednym z zespołów, który w nich zagra jest ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, która jest aktualnym wicemistrzem Polski. Drużyna ta miała bardzo udany poprzedni sezon, choć do pełni szczęścia zabrakło wygrania PlusLigi. Oprócz wicemistrzostwa zdobyła Puchar Polski i awansowała do Final Four Ligi Mistrzów. Przed tamtym sezonem była wymieniana w gronie 4 faworytów do wygrania ligi. Obok niej wymieniano: Skrę, Resovię i Jastrzębski Węgiel. Przed tym sezonem w zespole ZAKSY nastąpiły dość duże zmiany. Czy ZAKSA jest mocniejsza od tej drużyny z poprzedniego sezonu? Czy może te zmiany ją osłabiły?



Spróbujmy porównać obecny zespół z zeszłorocznym. Zaczniemy od osoby trenera. W zeszłym sezonie rolę tę pełnił Daniel Castellani, który jest trenerem z najwyższej światowej półki. Swoimi wcześniejszymi osiągnięciami dawał gwarancję, że zawodnicy, nawet ci najbardziej doświadczeni, mu zaufają. Dziś trenerem jest Sebastian Świdorski. Były znakomity siatkarz, który w poprzednim sezonie był asystentem Castellaniego. W pracy samodzielnej nie ma praktycznie żadnego doświadczenia, poza epizodem, w czasie którego prowadził zespół z Kielc. Trudno przewidzieć, czy będzie miał posłuch u najbardziej doświadczonych zawodników, zwłaszcza, gdy drużyna znajdzie się w jakimś dołku. Trudno jest cały sezon grać dobrze rywalizując na kilku frontach.

Porównajmy obecny skład z tym z poprzedniego sezonu patrząc na poszczególne pozycje. Na pozycji rozgrywającego nic się nie zmieniło. Zostało dwóch tych samych zawodników.

Numerem 1 wciąż jest Paweł Zagumny, który ma już jednak 36 lat. Nadal jest to klasowy zawodnik, ale czy starczy mu sił i motywacji, żeby pociągnąć ten zespół do największych sukcesów? Pod koniec poprzedniego sezonu był mocno zmotywowany, żeby triumfować w PlusLidze. Nie wiem, czy drugi raz będzie w stanie jeszcze raz tyle z siebie wykrzesać, zwłaszcza, że przestał być kapitanem drużyny. Jego zmiennikiem jest Grzegorz Pilarz, który jest bardzo dobrym zawodnikiem, który nieraz dawał dobre zmiany. Nie jest to młody zawodnik, bo ma już 33 lata. Nie jest to też jakiś czołowy zawodnik w Europie na tej pozycji. A jednak poziom 4 najlepszych drużyn polskiej ligi, to jest europejska czołówka. Podsumowując, to pomimo, że na pozycji rozgrywającego nie nastąpiły zmiany, to biorąc pod uwagę metrykę zawodników, to działa to minimalnie na minus dla drużyny.

Istotna zmiana nastąpiła na pozycji atakującego. W miejsce Rouzier, który jest reprezentantem Francji, pojawił się Grzegorz Bociek. To młody reprezentant Polski, który jednak poprzedni sezon spędził w jednej z najsłabszych drużyn PlusLigi. Być może, że w perspektywie 2-3 lat będzie to znakomity transfer. Jednak istnieje ryzyko, że może nie dać rady w tym sezonie pociągnąć ZAKSY do zdobywania trofeów. Ma bardzo dobrego zmiennika, jakim jest Dominik Witczak, który bardzo dobrze radził sobie w tamtym sezonie. Często był lepszy od Rouzier, który grał bardzo nierówno. Kiedy jednak Francuz miał dzień, to potrafił być nie do zatrzymania. Podsumowując obecny atak ZAKSY może być trochę słabszy od tego z ubiegłego sezonu. Bardzo duże zmiany nastąpiły na przyjęciu. W zeszłym sezonie na tej pozycji najczęściej grali: Fonteles i Michał Ruciak. Zmiennikami byli Kapelus i Nogueiro. Z tej czwórki został tylko Ruciak, który będzie w tym sezonie kapitanem drużyny. Za Nogueiro nikt w Kędzierzynie nie będzie płakał, bo był to nieudany transfer. Kapelus swój wkład w dobre wyniki miał, ale był to raczej zawodnik rezerwowy. Odejście Fontelesa, to największa strata ZAKSY. Był to najbardziej wartościowy siatkarz w tej drużynie. Potrafił sam brać ciężar gry na swoje barki. Do tego znakomicie motywował innych zawodników. Wydaje mi się, że potrafił często „budzić” Zagumnego, który przy nim grał z olbrzymim zaangażowaniem. Potrafił też porywać widownię. Odejście jego, to największa strata. W jego miejsce pozyskano 3 zawodników. Jednym z nich jest Holender Dick Kooy. Reprezentant Holandii przyszedł do ZAKSY z Lube Banca Macerata. Ma bardzo dobre warunki fizyczne i nie schodzi poniżej pewnego poziomu. Drugim pozyskanym przyjmującym jest Kanadyjczyk Daniel Lewis. Ma on jednak już 37 lat. Jego atutem może być to, że może grać też na pozycji libero. Kolejnym pozyskanym przyjmującym jest Wojciech Ferens, który jest zawodnikiem młodego pokolenia. Wydaje mi się, że Fonteles jest nie do zastąpienia i na tej pozycji ZAKSA się osłabiła.

Żadnych zmian nie zrobiono na pozycji środkowych. Gra nadal ma się opierać na trójce: Łukasz Wiśniewski, Marcin Możdżonek i Jurij Gladyr. Tutaj mamy więc status quo.

Na libero pozostał Piotr Gacek. Z nim jest ta sama sytuacja, co z Zagumnym. Jest coraz starszy. Obecnie ma 35 lat. Czy starczy mu sił i zaangażowania, żeby jeszcze raz spróbować powalczyć o wygraną PlusLigi? W razie kłopotów może go zmieniać Lewis, który jest 2 lata od niego starszy. Czyli na libero minimalny minus w porównaniu z poprzednim sezonem.

Oczywiście trenerzy ZAKSY mogą jeszcze sięgać po młodzież z zespołu Młodej ZAKSY. Paru z nich już w zeszłym sezonie pokazało się w PlusLidze. Są to: Maciej Polański, Łukasz Koziura, Krzysztof Zapłacki. Trudno jednak liczyć, że oni już w tym sezonie wezmą na siebie ciężar gry z największymi rywalami.

Za ZAKSĄ nie przemawia okres przygotowawczy. Trener Świdorski nie miał do swojej dyspozycji: Możdżonka, Wiśniewskiego, Boćka, Ruciaka i Lewisa. Jego drużyna w sparingach poniosła porażki z zespołami niżej notowanymi. Ograły ją m.in. Stal Nysa i Cuprum Lubin, które

grają w I lidze. Grając już w pełnym składzie ZAKSA przegrała z Politechniką Warszawską, a wygrała z Treflem Gdańsk i z zespołem z Perugii.

Ciekawe, jak w tym sezonie będzie wyglądała sytuacja na trybunach, które są w Kędzierzynie-Koźlu trochę podzielone. W jednym miejscu jest oficjalny Klub Kibica, w innym nieoficjalny. Pod koniec poprzedniego sezonu pojawiła się jeszcze trzecia grupa, zwana „kędzierzyńską żyletą”. W ostatnim finałowym meczu z Resovią, wszystkie te grupy zasiadły razem i stworzyły niesamowity doping. W pamięci wszystkich zostanie zapewne oprawa nawiązująca do starożytnej Sparty. Na postawę siatkarzy pozytywny wpływ może mieć dobry doping. Jednak też na postawę kibiców może mieć wpływ postawa siatkarzy. Przy słabej grze entuzjazm może zgasnąć.

Ten sezon, to kolejny sezon, w którym klubem zarządza Pani Prezes Sabina Nowosielska. Jest to coraz bardziej jej klub i jej drużyna. Jak zachowa się w sytuacji, gdy na początku wyniki okażą się słabsze od oczekiwanych? Do tej pory Pani Prezes działała rozważnie, ale też w trakcie sezonu wyniki były dobre.

W sobotę ZAKSA zaczyna u siebie meczem z Czarnymi Radom. Już ten mecz odpowie na niektóre pytania. Obowiązkiem ZAKSY jest taki mecz wygrać. Jednak w obecnym systemie ligowym pierwszy mecz dużo mniej znaczy od tego, który klub rozegra jako ostatni w sezonie, stąd spokój po nim jest wskazany.

*Artykuł napisałem dla przegladligowy.com

{jcomments on}